

Stanisław Guła

"Kościół katolicki w Polsce a życie społeczne. Studium socjologiczno-pastoralne", Janusz Mariański, Lublin 2005 : [recenzja]

Studia Elbląskie 7, 363-365

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Kościół katolicki w Polsce a życie społeczne” — Studium socjologiczno-pastoralne, autor: ks Janusz Mariański, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „GAUDIUM” Lublin, 2005

Ostatnio ukazała się bardzo ważna pozycja ks. prof. Janusza Mariańskiego — Kierownika Katedry Socjologii Religii na KUL-u pt. „Kościół katolicki w Polsce a życie społeczne” — Studium socjologiczne pastoralne. Pozycja ta jest ważną, gdyż omawia sytuację kościoła na tle transformacji ustrojowej w Polsce. Kościół katolicki w Polsce, który w czasie PRL ostał się, wyszedł w latach osiemdziesiątych wzmocniony. Gospodarcze przemiany oraz przejście na gospodarkę rynkową pokazały, że instytucja Kościoła tak mocna w końcu PRL-u została jakby zachwiana. Kościół został zaatakowany. Pojawiły się głosy sprzeciwu i niechęci liberałów i tych którym kościół wydał się, że ma za silną pozycję m.in. głośne hasło wypisywano „księży na księżyc”.

W Polsce w mediach pojawiła się z duchem liberalizmu i nieograniczonej wolności idolatria wolnego rynku. Ks. prof. Mariański w swej pracy zajmuje się sytuacją religijności w Polsce w okresie przejściowym. Według niektórych rola społeczna kościoła w Polsce po osiągnięciu „pułapu możliwości” spadła. Wiele dynamicznych ośrodków społecznych odeszło od Kościoła, gdyż wg wielu młodych ludzi Kościół nie daje zadawalających odpowiedzi na obecne problemy społeczne. Praca — studium ks. prof. Mariańskiego ma charakter socjologiczny; nie sięga tajemnicy nadprzyrodzonych Kościoła, ale ujmuje Kościół w kategoriach dostrzegalnych empirycznie. Kościół można ujmować jako instytucję społeczno-religijną dostrzegalną w wymiarach instytucji i takie pojmowanie nie wyklucza ujęcia teologicznego jako wspólnoty z Bogiem. Wymiar społeczny Kościoła nie przekreśla wymiaru teologicznego. Wiemy przecież, że człowieka nie można zamknąć w wymiarze empirycznym. Problem żywotności kościoła, jego obecności w życiu społecznym akceptacja, lub dezakceptacja Kościoła to problem głównie autora. Socjologia może pomóc do zrozumienia, co dzieje się w Kościele i społeczeństwie i stać narzędziem w odzyskaniu do Kościoła. Zachodzą procesy sekularyzacji i deprywatywacji religii. Kościół istnieje i pełni ważne funkcje. Są tacy co uważają, że liberalizm który wkroczył do Polski jest niebezpieczniejszy od komunizmu. Potrzebna jest dyskusja nt. roli Kościoła i sposobu jego istnienia w pluralistycznym społeczeństwie. Po pozornym zachłyśnięciu się liberalizmem wchodzącym w libertynizm, czy nawet permissywizm, poważni politycy nawet zastanawiają się czy życie społeczne może funkcjonować bez aksjologii kościelnej. Czy nie trzeba będzie powrócić do wartości, które podtrzymują naród i społeczeńst-

wo. Praca ks. Mariańskiego ma charakter badawczy zajmuje się sondażami, ale ma też wiele elementów normatywnego nauczania kościoła. Nie zawsze należy przejmować się sondażami i opinią publiczną i potrzebne jest teoretyczne przemyślenie roli Kościoła dla państwa polskiego.

Książka składa się z sześciu rozdziałów. A oto poszczególne tytuły:

I Rozdział: „Kościół w sekularyzowanym świecie”. Tu autor omawia niekorzystne procesy w zachodniej Europie, które przenoszone do Polski mogą, ale nie muszą zachwiać Kościołem.

II Rozdział: „Kościół katolicki w Polsce w procesie przemian”. W tym rozdziale autor omawia kontrowersje roli Kościoła w Polsce i możliwe scenariusze rozwoju Kościoła.

III Rozdział: „Religijne i społeczne zaufanie wobec Kościoła”. W tym rozdziale bardzo trafne są rozważania dotyczące społecznych kompetencji Kościoła.

IV Rozdział: „Władza Kościoła w społeczeństwie”. Ten rozdział jest bardzo interesujący wobec aktualnych rozgrywek politycznych i chęci instrumentalnego traktowania Kościoła przez grupy polityków.

Rozdział V nosi tytuł „Kościół i demokracja”. Wobec nostalgii za komunizmem, który utrwał jednoczące mechanizmy społeczne. Kościół popiera demokrację i przypomina, że demokracja musi zachować etyczny wymiar. I tu Kościół i religia spełniają bardzo pozytywną rolę.

Ostatni rozdział VI nosi tytuł „Kościół wobec radykalnych wyzwań społecznych i religijnych”.

Kościół jest otwarty na wszystkie kultury. Głosi jasną koncepcję człowieka jako osoby i wartości moralnych. W społeczeństwie kontrastów i zderzeń kulturowych Kościół pomaga humanizować życie i promuje sprawiedliwość społeczną w wymiarach narodowych i globalnych.

Książka cieszy czytelnika i wnosi optymizm; pomimo dramatycznego spadku zaufania Polaków do Kościoła pesymistyczne prognozy z lat dziewięćdziesiątych nie potwierdziły się. Dwie trzecie Polaków deklaruje swoje zaufanie do Kościoła. Obawy przed dominacją Kościoła w życiu publicznym zmalały 50 do 60% badanych ludzi uważa, że wpływ Kościoła w Polsce jest zbyt silny. 1/3 uważa, że jest wystarczający. Ale są też tacy, którzy uważają, że jest nie wystarczający. Opinie Polaków na temat Kościoła są często niespójne, a wręcz sprzeczne, zwłaszcza, gdy idzie o stosowanie zasad katolickiej nauki społecznej w kraju.

Nie brakuje też i narzekań w odniesieniu do Kościoła. Ale większość Polaków widzi pozytywną rolę Kościoła. Dostrzega się przepaść pomiędzy ludźmi a instytucją Kościoła. Inaczej jest w parafii a inaczej w społeczeństwie otwartym. Pojawiły się problemy antyklerykalizmu. Problem wiary bez pośrednictwa instytucji (nie dla Kościoła, tak dla Jezusa). Kościół stoi przed doniosłym problemem jak powiązać społeczne oczekiwania z wymogami jego misji ewangelicznej. Pomimo aprobaty moralnego autorytetu Kościoła są kręgi, w których istnieje opór, co do jego nauczania społecznego i moralnego. Zachodzi to szczególnie u tych, którzy w egoistycznej samorealizacji (mam prawo wszystko czynić, co chcę) odrzucają moralność Kościoła przez co dochodzi do utraty więzi z Kościołem.

Nie wszystko można przewidzieć, ale nie można być obojętnym wobec dwóch pytań: mianowicie czy po 1985 roku większość społeczeństwa polskiego będzie

nadal utrzymywać się i czy utrzyma się zaufanie do Kościoła jako instytucji życia społecznego? W świetle sondaży prawdopodobny będzie scenariusz, że rola Kościoła będzie podlegać licznym modyfikacjom. Nie można wykluczyć i negatywnej oceny Kościoła. Dziś polityczna rola Kościoła jest w znacznym stopniu nie akceptowana. Istnieją różnice oczekiwania dotyczących roli Kościoła. Są tendencje, aby wykluczyć Kościół ze sfery publicznej i zamknąć Go w „zakrystii”.

Kościół musi szukać nowych dróg i metod w posłudze duszpasterskiej. Kościół ma pomagać przy „zmniejszaniu przykrych wstrząsów w czasach przemian”, a Jego oddziaływanie ma być bardziej moralne niż społeczne. Gdy obserwuje się wiele bolączek społecznych w XX wieku to źródła ich należy dopatrywać się w kryzysie wartości moralnych. I tu Kościół jawi się jako instytucja wnosząca zasady moralne które zabezpieczają interesy człowieka i społeczeństwa. Propagowanie uniwersalnych wartości moralnych to misja Kościoła, i jest ona zbieżna z postulatami ewangelizacji.

Forma oddziaływania duchowieństwa, instytucji kościelnych w społeczeństwie musi być na nowo przemyślana, by nie wystawiać się na ataki na kościół.

W książce dostrzega się troskę o przyszłość Kościoła w Polsce w fazie społecznej przebudowy. Szkoda, że autor w tej cennej pracy nie zajął się oceną sposobów prywatyzacji przeprowadzanej w Polsce. Przecież często własność państwową „rozdawało się”, a wybitny prof. Czesław Strzeszewski uważał, że prywatyzacja zakładów nie powinna przekroczyć 40%.

Były oczekiwania od Episkopatu Polski, że Kościół powinien był opracować moralne pryncypia prywatyzacji by upodmiotowić polskie społeczeństwo. Na temat sposobów prywatyzacji nie było dyskusji, czego oczekiwali intelektualiści katolicy (prof. Czesław Strzeszewski, prof. Jerzy Ozdowski).

Autor przejęty jest przestrogą sytuacji Kościoła w Hiszpanii, gdzie kryzys wartości moralnych przyczynił się do spadku religijności. Bóg przestał być dla wielu Hiszpanów początkiem, celem i sensem życia. Autor przytacza dane jak w 10 latach zmniejszyła się aprobatą dla religii. Zwiększył się dystans do Kościoła. Porównaj. stronę 41 z której dowiadujemy się, że w Hiszpanii tylko czwarta część ankietowanych katolików uznaje za niegodziwe małżeństwo bez ślubu; tylko 40% uważa że małżeństwo powinno być nierozzerwalne, a 21% uważa, że kontakty seksualne są dopuszczalne tylko wśród małżonków. I tylko 21% akceptuje zakaz stosowania środków antykoncepcyjnych.

Książka ks. Mariańskiego jest bardzo ważną pozycją. Zapelnia lukę jaką się odczuwało na przełomie ostatnich 20 lat. Powinna stać się podręcznikiem dla duszpasterzy i tych wszystkich, którzy są zatroskani o przyszłość katolicyzmu polskiego.

Na końcu warto wspomnieć, czy Kościół uznać za quasi Państwo, czy reprezentanta ludu? Kościół z władzą państwową czy z narodem? Czy Kościół ma się wystawiać na próby przy wyborach? Czy podpowiadać zachowania? Czy milczeć by nie stracić popularności? Jest rzeczą pocieszającą, że tak nisko oceniana przez niektórych intelektualistów religia ludu, czy pobożność ludowa, jeśli jest zakotwiczona w środowisku to jest najlepszym antidotum na „nowinki” i zachodnioeuropejską laicyzację.

Ks. Stanisław Guła